nasza RODNIA

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

Razem...ad 50 lat i dłużej!

KWIECIEŃ 2023

Bezpłatny biuletyn informacyjny Gminy Bojszowy

Wieści z sesji

Na marcowej sesji Rady Gminy Bojszowy zostały podjęte następujące uchwały:
- Uchwała Nr LVIII/379/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia zasad udzielania dotacji celowej w ramach "Gminnego Programu z Zakresu Modernizacji Źródła Ciepła na lata 2023-2024",
- Uchwała Nr LVIII/380/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia "Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Bojszowy",
- Uchwała Nr LVIII/381/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Bojszowy na rok 2023,
- Uchwała Nr LVIII/382/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie nadania nazwy „Wietrzna" drodze wewnętrznej położonej w Gminie Bojszowy w miejscowości Międzyrzecze,
- Uchwała Nr LVIII/383/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2022 rok Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bojszowach,
- Uchwała Nr LVIII/384/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej,
- Uchwała Nr LVIII//385/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie zmiany budżetu gminy na 2023 rok

Treści uchwał dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bojszowy. Zapraszamy do skorzystania z tej możliwości odtworzenia sesji – strona www.bojszowy.pl, zakładka E-SESJE.

112
KRONIKA POLICYJNA

04.03. BOJSZOWY, UL. RUCHU OPORU, kierujący rowerem w stanie nietrzeźwości – 1,32 mg/l.

06.03. BOJSZOWY, UL. GOŚCINNA, n/n sprawca dokonał kradzieży roweru o wartości 1 000zł

07.03. BOJSZOWY, UL. KLUBOWA, zniszczenie cudzej rzeczy wartość strat 2 099zł

12.03. BOJSZOWY, UL. KORZENICKA, kierujący rowerem po użyciu alkoholu – 0,24 mg/l.

16.03 BOJSZOWY, UL. BARWNA, zniszczenie mienia wartość strat 2 000zł

23.03. BOJSZOWY, UL. DĄBROWSKIEJ, włamanie

27.03. BOJSZOWY, UL. BARWNA, kierujący pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości – 0,48 mg/l.

27.03. BOJSZOWY, UL. JEDLIŃSKA, przywłaszczenie telefony o wartości 2 619zł

28.03. BOJSZOWY, UL. STAROWIEJSKA, włamanie

30.03. BOJSZOWY, UL. BARWNA, próba włamania

05.04. BOJSZOWY, UL. GOŚCINNA, kierujący rowerem w stanie nietrzeźwości – 0,34 mg/l.

12.04. oszustwo internetowe ze skutkiem w BOJSZOWACH – nieznany sprawca doprowadził osobę zawiadamiającą do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 348 zł.

Na skróty przez gminę

Nowa taryfa

Od dnia 30 marca br. weszła w życie nowa taryfa dotycząca odpłat za odprowadzanie ścieków na terenie gminy Bojszowy obowiązująca przez okres 3 lat. Taryfa ta została opublikowana na stronie internetowej bip.bojszowy.pl w zakładce *Woda i ścieki/Taryfy opłat - ścieki*. Więcej na ten temat na str. 5.

Kontrola kompostowników

Referat Ochrony Środowiska UG Bojszowy informuje, że od kwietnia rozpoczną się kontrole przydomowych kompostowników celem weryfikacji faktycznego posiadania kompostownika i kompostowania w nim bioodpadów. Kontrole będą dotyczyć wyłącznie osób, które zadeklarowały posiadanie kompostownika.

Ptasia grypa

Wojewoda Śląski wydał w dniu 4 kwietnia 2023 r. rozporządzenie w sprawie zwalczania wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) na terenie miast: Jaworzno, Mysłowice oraz powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Treść rozporządzenia Wojewody została zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bojszowy. Zasady, które należy przestrzegać w celu ochrony gospodarstwa przed wirusem grypy ptaków HPAI zostały opublikowane na stronie internetowej gminy.

Przedłużony nabór wniosków

Został przedłużony termin przyjmowania wniosków do Programu Ograniczania Niskiej Emisji. Wnioski można składać do 28 kwietnia, a wzór jest dostępny na www.bojszowy.pl w zakładce *Informacje dla mieszkańców/Program Ograniczania Niskiej Emisji/Edycja na lata 2023-2024*. Tam też dostępny jest „Regulamin udzielania dotacji".

Pokolenie blisko siebie

„Kultura własna" – konkurs na inicjatywy oddolne w projekcie „Pokolenia BLISKO siebie – spotkania z historią w tle" – znamy WYNIKI!

Dofinansowanie na działania otrzymają następujące projekty:
- „Zaczyło sie we wsi pod Pszczynōm…" – debata i spektakl teatralny,
- "Pieśni Ziemi Pszczyńskiej w opracowaniu na głos solowy z towarzyszeniem gitary klasycznej oraz skrzypiec" – koncert ,
- "Tradycyjnie, po śląsku, przy ognisku zielonoświątkowym" – ognisko, konkurs wiedzy regionalnej, przedstawienia teatralne dzieci w języku śląskim.

Serdecznie gratulujemy i już zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w działaniach, o których będziemy informować na bieżąco!

Precedens europejski

„Hanka” w Brukseli

Dziedzictwo śląskie w Europie – to był tylko moment, ale jakże bardzo wzruszający: ze łzami w oczach publiczność oklaskująca na stojąco Hankę…, bohaterkę tekstu Alojzego Lyski „Jak Niobe. Opowieść Górnośląska”, który Teatr Korez wystawił jako monodram pt. „Mianujom mie Hanka”… Wzruszający tym bardziej, że mocne słowa o trudnym losie Ślązaków wybrzmiały w budynku Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Data 21 marca 2023 roku w historii twórczości Alojzego Lysko zostanie wpisana złotymi zgłoskami. To właśnie w tym dniu, wśród najbliższych członków rodziny oraz licznych wybitnych gości – profesorów wyższych uczelni, regionalistów, politologów, dziennikarzy, muzyków, dyrektorów i przedstawicieli instytucji kultury, parlamentarzystów i polityków – w murach Parlamentu Europejskiego - wybrzmiał bojszowski głos. Powiedzieć, że powód był zacny, to nic nie powiedzieć. Pierwszy raz w historii tej europejskiej instytucji, zgromadzono tak liczne audytorium na spektaklu wystawionym nie w języku państw członkowskich Unii Europejskiej, ale właśnie w języku śląskim! Sala Yehudiego Menuhina zapełniła się gośćmi z całego świata. Specjalnie na to wydarzenie dokonano przekładu „ Mianujōm mie Hanka” ze śląskiego na język polski oraz angielski – i to jest kolejny precedens. Pomysłodawcą i organizatorem całego wydarzenia był europoseł Łukasz Kohut, który znany jest z zaangażowania w działalność zmierzającą do uznania śląskiego za język regionalny. I też na specjalne zaproszenie eurodeputowanego w Brukseli była reprezentowana nasza Gmina i Biblioteka (jako instytucja kultury).

Alojzy Lysko w słowie skierowanym na wizji do zebranej publiczności nie krył wzruszenia. Tekst autora przedstawia tragiczną historię matki – Górnoślązaczki w XX wieku. Życiowa historia Hanki, czyli wojna, bieda, utrata najbliższych, uprzedzenia - ukazuje tak naprawdę trudne śląskie losy - dramaty wielu Górnoślązaków. Autor zwrócił uwagę na aktualność tego tematu w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie. Monodram poprzedzono debatą, w której wzięli udział dr Hanna Machińska, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, Adam Michnik, redaktor „Gazety Wyborczej” oraz Łukasz Kohut w roli moderatora. To już drugi raz w Brukseli rozmawiano o staraniach zmierzających do uznania naszej godki jako języka regionalnego oraz samych Ślązaków, jako mniejszość etniczną. Tutaj dużą rolę odgrywa śląska tożsamość i kultura. Śląski regionalizm przeżywa obecnie swoiste odrodzenie, a to za sprawą m.in. Zbigniewa Rokity i Nagrody „Nike” dla jego książki „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku” (w której również jest wątek bojszowski).

Jak został odebrany sam monodram? Bardzo emocjonalnie. Grażyna Bułka w roli Hanki to prawdziwe mistrzostwo. Pomimo tego, że wielokrotnie wcielała się w tę postać, każdorazowo przeżywa historię swojej bohaterki na nowo. Daje z siebie absolutnie wszystko. Owacje na stojąco spotęgowały poruszenie, aktorka nie kryła łez. Publiczność również. Każdemu z obecnych towarzyszyły inne odczucia – inne doznania miały osoby oglądające „Hankę” po raz pierwszy, a inne ci którzy oglądali kolejny, a jeszcze inne dzieci autora – Zofia i Aleksander. Odmienny odbiór towarzyszył widzom rozumiejącym śląski w porównaniu z tymi, którzy korzystali z tłumaczenia. Na rozumienie tekstu miał wpływ wiek, płeć, a nawet rola jaką człowiek pełni w społeczeństwie. Taka różnorodność odbioru świadczy o wielowymiarowości utworu. Ogromny szacunek – dla Autora, Aktorki, Reżysera (Mirosław Neinert), dla Pomysłodawcy tego przedsięwzięcia, dla osób zaangażowanych w organizację wydarzenia. Tytułowa Hanka powiedziała, że „Śląsk to <<Świynto Ziymia.>>”. Zatem szanujmy tę ziemię, dbajmy o jej kulturę, pielęgnujmy jej tradycje, nie wstydźmy się ślōnkij godki, uczmy się jej – to podstawa naszej tożsamości.”

Krótkie filmiki z wydarzenia zostały zamieszczone na facebook-owym profilu gminy oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach.

fot.: U.Pomietło

RAZEM przez 50 lat

Złote Gody

Pół wieku razem! Właśnie takim małżeńskim stażem mogą pochwalić się aż 24 pary z naszej gminy. Jest to powód do świętowania, a także do wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP. Zostało to uczynione przez Wójta Adama Duczmala 23 marca br.

Radość, duma, ale też łzy szczęścia i wzruszenia pojawiały się na twarzach obecnych w tym szczególnym dniu. Pary, które zawarły związek małżeński w 1972 roku to: Jadwiga i Janusz Augustinowie, Agnieszka i Walenty Blachowie, Zofia i Jerzy Chowańcowie, Bernadeta i Henryk Fickowie, Lidia i Władysław Frączkowie, Irena i Henryk Gruszkowie, Stefania i Bronisław Gocowie, Gertruda i Janusz Jankowscy, Krystyna i Jan Klekotowie, Teresa i Augustyn Kocurowie, Teresa i Jerzy Kotyrbowie, Krystyna i Stanisław Liszkowie, Leokadia i Roman Ledwoniowie, Łucja i Stefan Mondry, Anna i Jan Moczkowscy, Iwona i Piotr Neumannowie, Janina i Jan Opitkowie, Pelagia i Kazimierz Piekorzowie, Janina i Wiesław Sępiołowie, Krystyna i Józef Skipiołowie, Irena i Czesław Stalmachowie, Urszula i Roman Uszokowie, Małgorzata i Tadeusz Wilemscy oraz Maria i Roman Wróblowie. Prócz nich na spotkaniu obecne były dwie pary, które w ubiegłym roku obchodziły Diamentowe Gody: Genowefa i Paweł Borysowie, Maria i Jerzy Stania, ale nie tylko im udało się cieszyć 60-letnim pożyciem małżeńskim. Takim stażem mogą pochwalić się także: Irena i Stefan Biedroniowie, Elżbieta i Kazimierz Czarnynogowie, Elżbieta i Augustyn Szafarczykowie oraz Krystyna i Roman Ścierscy, którzy nie mogli wziąć udział uw spotkaniu. Wójt Adam Duczmal oraz Przewodniczący Rady Gminy Marek Kumor złożyli wszystkim gratulacje, moc gorących życzeń oraz kolejnych wspaniałych jubileuszy. Wójtowi przy ceremonii wręczania medali towarzyszyła Agnieszka Radwańska Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

Oczywiście spotkanie było świetną okazją do rozmowy z Jubilatami. Część z par zgodziła się opowiedzieć o tym jak się poznała, jak wyglądały przygotowania do ślubu, z czego są najbardziej dumni, a także – obowiązkowo – jaki jest przepis na tak wielką miłość. Łucja i Stefan Mondry zamieszkali w Jedlinie 3 lata po ślubie. Oboje pochodzą z Bierunia, ale kupując dom na jedlińskim mycie, trwale związali się z tą miejscowością. Połączył ich bilet - podczas drogi do szkoły Pani Łucja musiała skorzystać z pomocy Pana Stefana przy jego skasowaniu, bo tłok w autobusie był spory. Były to pierwsze dni września i pierwsze dni w nowej szkole dla Pani Łucji. Uczucie jakie ich połączyło, było tak silne, że zolyty trwały aż 5 lat – do ukończenia nauki w Liceum Medycznym. Na zaręczyny podarowany został pierścionek z ametystem, który został przekazany córce Państwa Mondrych. Ślubu udzielił im ksiądz – przyjaciel Rodziny, który również dał ślub rodzicom Pana Stefana – ks. Jan Adamus, późniejszy proboszcz w Międzyrzeczu. Sukienka ślubna się nie zachowała, ale welon nadal ma swoje miejsce w szafie i jest wielkim sentymentalnym wspomnieniem. Z Jedliny pochodzą również Leokadia i Roman Ledwoniowie. Ich znajomość zaczęła się na jednej z zabaw w jedlińskim zamku. Pan Roman pochodził z Nowego Bierunia, ale jego rodzina osiedliła się w Brzezince i na zolyty musiał się przedostawać przez Wisłę… i to nie przez most w Bieruniu, tylko (żeby było szybciej do Ukochanej) przez liny przewieszone między brzegami rzeki. Z tego też (dość niebezpiecznego) powodu okres zolycynia trwał 2 lata. Zabawa weselna odbyła się nie gdzie indziej jak w jedlińskim zamku – iście książęcy motyw. Sukienka ślubna Pani Leokadii miała jeszcze sporo zastosowań. Materiał został zafarbowany i przeszyty na inny fason sukienki, a później wykorzystany przez jej siostrę… i służy do dzisiaj jako fartuszek. Wesele Państwa Frączków z Międzyrzecza odbyło się w listopadzie, jak wspominają była wtedy przepiękna, wręcz letnia pogoda. Pan Władysław poznał swoją przyszłą żonę na festynie zorganizowanym przy remizie strażackiej. Pani Lidia była członkinią jednostki i obsługiwała wówczas jedno ze stoisk. Miała takie poczucie pełnionego obowiązku, że by móc zatańczyć z nowo poznanym przystojniakiem, konieczna była zgoda samego komendanta OSP. Taniec przerodził się w ogromne uczucie, które zaowocowało 3 dzieci i 6 wnuków, z których są bardzo dumni. Państwo Pelagia i Kazimierz Piekorzowie pochodzą z Bojszów. Formalnie małżeństwem są od ponad 50 lat, ale tak praktycznie to razem ze sobą są od kołyski. To wszystko za sprawą swoich starszych sióstr, które się przyjaźniły i czasami były zobowiązane zająć się młodszym rodzeństwem. Z tego też powodu Pani Pelagia i Pan Kazimierz znają się „od zawsze" – pierwsze randki to spacery w wózku i zabawy na kocyku. Wprawdzie później ich drogi się rozeszły – Pan Kazimierz poszedł wcześniej do szkoły. Na jednej z wojskowych przepustek, podczas zabawy w bojszowskim parku, doskonale rozpoznał swoją pierwszą miłość z piaskownicy. Służba nie drużba, do wojska trzeba było wrócić, ale Pan Kazimierz wysyłał listy, które do dzisiaj są zachowane. W dniu ich ślubu wielką atrakcją dla gości i samego Młodego Państwa, była obecność Józefa Kłyka oraz wielu przyjaciół, którzy odprowadzali ich karocą zaprzęgniętą w konie. Pan Józef to kolega z rocznika, razem z Panią Pelagią chodzili do jednej klasy, a z Panem Kazimierzem współpracowali przy kręceniu filmów. Pierwsza randka Państwa Krystyny i Stanisława Liszków ze Świerczyńca miała miejsce w dosyć nietypowym otoczeniu – na cmentarzu, to wszystko z powodu okoliczności – dnia Wszystkich Świętych. Znali się już wcześniej, bo Pan Stanisław grywał na trąbce na różnego rodzaju zabawach. To właśnie błysk tego instrumentu musiał olśnić Panią Krystynę. Zaś Krystyna i Józef Skipiołowie z Bojszów Nowych zolycili ze sobą aż 5 lat, ale nim do tego doszło, poznali się jeszcze w szkolnej ławce. Każdą parę zapytaliśmy o receptę na długoletnie pożycie. Każdy ma „swoją", ale najczęściej pojawiają się hasła: szacunek, zaufanie, wyrozumiałość, dążenie do zgody, rozmowy… no i po prostu KOCHAĆ SIĘ!

I tego właśnie życzyMY – by ta miłość nigdy nie gasła, z dnia na dzień się umacniała, dając radość i przykład najbliższym, tak by RAZEM móc doczekać kolejnych wspaniałych rocznic!

Więcej zdjęć z tego wydarzenia znajdziecie na stronie internetowej Gminy Bojszowy.

fot.: Basia Marzec

OPŁATA ABONAMENTOWA ZA ODBIÓR ŚCIEKÓW

Wraz z wejściem w życie nowej taryfy odbioru ścieków na terenie Gminy Bojszowy w dniu 30 marca b.r., wprowadzona została **opłata abonamentowa.**

Opłata abonamentowa obejmuje część kosztów związanych z odbiorem ścieków, między innymi gotowości do świadczenia usług i ich rozliczenia.

Jest to opłata o takim samym charakterze, jak opłata abonamentowa naliczana na fakturach przez przedsiębiorstwa energetyczne, gazowe czy wodociągowe. Przedsiębiorstwo zostało zobowiązane do wydzielenia części kosztów odbioru i oczyszczania ścieków w formie opłaty abonamentowej przez Organ Regulacyjny zatwierdzający Taryfy za wodę i ścieki - Państwowe Gospodarstwo Wodne WODY POLSKIE.

Opłata abonamentowa według grup odbiorców usług

Lp.	Taryfowe grupy odbiorców usług	Symbol grupy	Opis taryfowej grupy odbiorców	CENA 1 m³ ŚCIEKÓW W OKRESIE OBOWIAZYWANIA TARYFY ORAZ OPŁATA ABONAMENTOWA							
				1-12 M-CA		13 - 24 M-CA		25 - 36 M-CA		1- 36 M-CA	
				cena za 1 m³ ścieków [zł]		cena za 1 m³ ścieków [zł]		cena za 1 m³ ścieków [zł]		stawka opłaty abonamentowej [zł] dla 1.,2. i 3. roku taryfowego	
				netto	brutto	netto	brutto	netto	brutto	netto	brutto
1	grupa 1	1	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 1 m-c, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**10,00**	10,8
2	grupa 2	2	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 2 m-ce, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**12,00**	12,96
3	grupa 3	3	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 3 m-ce, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**14,00**	15,12
4	grupa 4	4	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 1 m-c, wystawienie dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**5,00**	5,4
5	grupa 5	5	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 2 m-ce, wystawienie dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**7,00**	7,56
6	grupa 6	6	Odbiorcy rozliczający się ryczałtem, OR 3 m-ce, wystawienie dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**9,00**	9,72
7	grupa 7	7	Odbiorcy rozliczajacy się według zużycia wody, OR 1 m-c, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**11,00**	11,88
8	grupa 8	8	Odbiorcy rozliczajacy się według zużycia wody, OR 2 m-ce, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**14,00**	15,12
9	grupa 9	9	Odbiorcy rozliczajacy się według zużycia wody, OR 3 m-ce, wysłanie pocztą dokumentu/faktury	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**17,00**	18,36
10	grupa 10	10	Odbiorcy rozliczający się według zużycia wody, OR 1 m-c, odbiór dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**6,00**	6,48
11	grupa 11	11	Odbiorcy rozliczający się według zużycia wody , OR 2 m-ce, odbiór dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**9,00**	9,72
12	grupa 12	12	Odbiorcy rozliczający się według zużycia wody, OR 3 m-ce, odbiór dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**12,00**	12,96
13	grupa 13	13	Odbiorcy rozliczający się według urządzenia pomiarowego ilości ścieków, (zakład przemysłowy), OR 1 m-c, odbiór dokumentu rozliczeniowego w BOK lub e-faktura	**14,38**	15,53	**14,88**	16,07	**14,99**	16,19	**8,00**	8,64

OR - okres rozliczeniowy
BOK - biuro obsługi klienta w siedzibie firmy, kasa
e-faktura- faktura/dokument rozliczeniowy przesyłana na adres e-mail wskazany przez klienta

Z wizytą u Jubilatek

Sto lat to za mało!

Grono 90-latków zostało powiększone o kolejne osoby. Dołączyły do niego Gertruda Walczak z Międzyrzecza oraz Maria Kocurek z Bojszów Nowych. Oczywiście z życzeniami w imieniu całej społeczności udał się do nich Wójt Adam Duczmal. Najcenniejszym w tego typu spotkaniach jest możliwość porozmawiania z szanownym Jubilatem. Nie inaczej było i tym razem.

Pani Gertruda Walczak całe swoje życie spędziła w Międzyrzeczu. Razem z rodzeństwem – siostrą i bratem, uczęszczali do tutejszej szkoły. Po jej skończeniu podjęła pracę w bieruńskiej mleczarni, z którą związana była przez 10 lat. Resztę życia pracowała na swoim gospodarstwie i zajmowała się wychowaniem dzieci – 3 córek i 2 synów. To właśnie dzięki nim może się cieszyć z bycia babcią dla 5 wnuków i 1 prawnuczki. Jako że prowadzenie gospodarstwa było wówczas bardziej czasochłonne niż obecnie – nie było wiedzy, Pani Walczak lubiła czytać wydawnictwa o tematyce rolniczej. Znajdowała też czas na swoją pasję, którą było krawiectwo. Dużo czasu spędzała w kuchni. Do dzisiaj lubi gotować, dalej to robi dla rodziny i jak mówią jej najbliżsi - wychodzi jej to wyśmienicie. Oczywiście przy okazji „kuchennych" tematów koniecznie trzeba było zadać pytanie o to co Jubilatka lubi jeść. Okazuje się, że nie ma jakichś specjalnych upodobań kulinarnych – dobrze, jeśli w jadłospisie pojawi się coś od mięsa :). Na co dzień Jubilatką opiekują się córka Irena i syn Jan, ale może też liczyć na pomoc pozostałych dzieci. Nie mogło zabraknąć również pytania o receptę na długowieczność. Według Pani Gertrudy, ważna jest profilaktyka – lepiej zapobiegać niż leczyć. Tutaj z pomocą przychodzi córka Teresa, która jest pielęgniarką. W przypadku długowieczności istotne są geny – mama Jubilatki, a także inni krewni też cieszyli się długim życiem. Z tego, że udało jej się dożyć tych 90 lat jest niezwykle dumna, bo nie każdemu jest to dane. Obecnie Pani Gertruda lubi oglądać teleturnieje. Poza tym lubi też prace w ogródku – wiadomym jest, że jak ona posadzi to na pewno się przyjmie. Jubilatka radzi i starszym i młodszym, by się dużo ruszać – najgorsze jest zasiedzenie.

Pani Maria Kocurek w Bojszowach Nowych mieszka od urodzenia. Była najmłodszą wśród całego rodzeństwa – miała 3 starszych braci i 4 siostry. „Za Niemca" chodziła do szkoły w Międzyrzeczu, dlatego zna sporo starszych mieszkańców tej miejscowości, „kolegów z ławki szkolnej". Całe jej życie związane było z pracą na gospodarstwie – na początku pomagała rodzicom, później prowadziła własne z mężem. Może się pochwalić liczną rodziną – urodziła 6 synów, ma 14 wnuków i aż 18 prawnuków! Trudno to było wszystko porachować, ale przy pomocy najbliższych: syna Ireneusza i wnuka Rafała, udało się :). Cała rodzina zjechała się też, by celebrować urodziny Jubilatki. Dzięki tak licznym potomkom, dom Pani Marii otwarty jest na częste odwiedziny, a najmłodszy prawnuk Franuś jest powodem do codziennej radości. Jubilatka z zamiłowania jest krawcową, ale największą jej pasją jest haft krzyżykowy. Prace wykonane przez Panią Kocurek zdobią ściany domu, a są tak liczne, że udałoby się z nich zrobić sporą wystawę. Na uwagę zasługuje „Ostatnia Wieczerza" o imponujących rozmiarach 100 cm x 60 cm, której poświęciła aż 3 miesiące. Do tego dochodzą ręcznie haftowane poduszki oraz serwetki. Nie mogło obyć się bez pytania o kulinarne upodobania Jubilatki – jej podniebienie najbardziej lubi kwaśne smaki – dania z kapustą, „galerty", ale także dobrze doprawione golonka albo swojski boczek. Zdaniem rodziny, Pani Maria może pochwalić się talentem do wypieków – nikt nie piecze lepszych ciast, takich jak „ambasador" albo „metrowiec". Recepta na długowieczność? Ruch i praca to zdrowie! Jubilatka podkreśla, że jakby nie pandemia, to dalej jeździłaby na rowerze. Prócz tego, długie życie ma „we krwi" – jej mama dożyła 96 lat, a siostrze udało się osiągnąć wiek 99 lat.

Szanownym Jubilatkom życzmy – prócz oczywiście zdrowia - pogody ducha i pomyślności, tak by móc spotkać się z nimi kolejny raz.

Gertruda Walczak z córkami Ireną i Teresą

Maria Kocurek z synem Ireneuszem, wnukiem Rafałem, prawnukiem Franusiem oraz jego mamą Kingą

fot.: U.Pomietło

Wspomnienie

Początkiem kwietnia minęła 32. rocznica odrodzenia się samorządności Gminy Bojszowy. Warto pamiętać o osobach, które tę samorządność na przestrzeni tych wszystkich lat tworzyły. Niewątpliwie wśród nich znajduje się ś. p. Henryk Kostyra, radny Rady Gminy Bojszowy V, VI i VII kadencji. Właśnie 29 kwietnia mija pierwsza rocznica jego śmierci. O napisanie wspomnień poprosiliśmy Przewodniczącego RG Marka Kumora, który nie tylko współpracował z nim w radzie przez 12 lat, ale także współdziałał w inicjatywach sportowych.

fot.: K. Gwiszcz

Henryk Kostyra był człowiekiem prawie zawsze uśmiechniętym, przyjaźnie nastawionym do wszystkich. Nie byliśmy może takimi bliskimi kolegami, kumplami, ale „nadawaliśmy" na tych samych częstotliwościach. Działaliśmy w Radzie Gminy parę dobrych lat i wiem, że na Heńka zawsze można było liczyć. Nigdy nie powiedział „nie", zawsze wspomagał organizacyjnym doświadczeniem. Jego telefon nie pozostawał głuchy na czyjekolwiek prośby. Jak mógł – to pomógł. Za to go bardzo ceniłem i dzisiaj jest mi niezmiernie smutno, że nie ma go wśród nas, a jego telefon (do dzisiaj nie wykasowany z kontaktów telefonicznych) nie odpowie. Z uśmiechem wspominam nasz wspólny kurs spikerów stadionowych w Katowicach, gdzie obaj byliśmy mistrzami z historii piłki nożnej, a Heniek jeszcze dodatkowo mistrzem ciętej riposty. Na tym kursie lubili go wszyscy – uczestnicy, jak i prowadzący zajęcia. W ramach nagrody za zaliczenie jednego z zajęć, mieliśmy możliwość powiedzieć przez mikrofon na historycznym obiekcie (jeszcze przed przebudową) „Heniek i Marek witają Was na Stadionie Śląskim w Chorzowie", a Henio dopowiedział „blisko Bojszów".

Wszyscy zapamiętamy jego charakterystycznie rozpiętą koszulę, niepowtarzalny sposób chodzenia i głęboki (czasem zachrypnięty) głos, który jak wcześniej wspomniałem, nigdy nie powiedział „nie". Dlatego jesteśmy wdzięczni za dobro, jakie poczynił dla Rodziny, sąsiadów, mieszkańców i bojszowskiego sportu. Za wszystko „DZIĘKUJEMY BARDZO".

I na koniec – na zawsze w pamięci pozostanie jego głos w mikrofonie „Ze stadionu GTS Bojszowy żegna Państwa Henryk Kostyra".

Wieści z boiska

fot.: K.Pomietło

Jak poradziły sobie nasze drużyny w pierwszych meczach rundy wiosennej?

GTS Bojszowy – JUW-e Jaroszowice (0:4), LKS Studzienice – GTS Bojszowy (1:0), GTS Bojszowy – ROTUZ Bronów (1:4), LKS II Goczałkowice Zdrój – GTS Bojszowy (3:0), GTS Bojszowy – ZET Tychy (1:2). Kolejne mecze w Bojszowach: 29-30.04 z KS Międzyrzecze, 06-07.05 z LKS Bestwina, 20-21.05 z LKS Łąka. Po 20. kolejce GTS Bojszowy zajmuje 15. miejsce klasy okręgowej.

KS „Polonia" Międzyrzecze – MKS II Lędziny (2:1), UKS Warszowice - KS „Polonia" Międzyrzecze (1:1), KS „Polonia" Międzyrzecze – KS Brzeźce (2:2). Następne mecze w Międzyrzeczu: 29-30.04 z JUW-e II Jaroszowice, 13-14.05 z Niepokornymi Orzesze, 20-21.05 z Czułowianką Tychy. Po 16. kolejce klub z Międzyrzecza zajmuje 3 miejsce klasy „B".

Szczegółowe terminy i godziny spotkań nie zostały jeszcze ustalone, dlatego warto polubić profile drużyn na Facebooku – tam znajdziecie najbardziej aktualne informacje. ZapraszaMY do kibicowania!

Sezon jesienno – zimowy zakończony

fot.: U.Pomietło

Jesień i zima to okres, w którym tenisowe umiejętności szkoli się „pod dachem". Tenisowa sekcja GTS Bojszowy korzysta wówczas z gościnności hali sportowej, w której co sobotę gromadzili się pasjonaci tego sportu, przyszłe „Igi Światek i Hubertowie Hurkaczowie". Ważne jest, by trenować na różnych nawierzchniach, bo piłeczka tenisowa inaczej śmiga na sztucznej nawierzchni, inaczej na mączce, a jeszcze inaczej właśnie w halach sportowych. Prowadzący zajęcia Marek Kumor podziękował wszystkim uczestnikom – za determinację, obowiązkowość i poświęcenie. Nie zabrakło pamiątkowych dyplomów i słodkich nagród. Warto wymienić jeszcze tych, którzy ochoczo trenowali: Jakub Bednorz, Natalia Czarnynoga, Nikodem Czarnynoga, Karol Fogel, Agata Grzesica, Seweryn Karpiński, Natalia Kundziarz, Hanna Piekorz, Bartosz Pluta, Wojciech Pluta, Anna Pomietło, Wojciech Pomietło, Emilia Tomala, Maksymilian Wirkus. Przed nami sezon letni – miejmy nadzieję, że tenisowy zapał nie ostygnie i tenisiści będą spotykać się na kortach „pod chmurką".

Organizator dziękuje Sponsorowi, który chce pozostać anonimowy, za wsparcie w przygotowaniu zakończenia sezonu jesienno – zimowego.

Turniej Tańca Towarzyskiego

…bo do tanga trzeba dwojga!

Za nami II Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Bojszowy. 2 kwietnia parkiet hali sportowej w Bojszowach rozgrzany był do czerwoności. To oczywiście za sprawą tancerzy poruszających się w rytm muzyki oraz Szkoły Tańca „WIR" w Bieruniu, która czuwała nad organizacją całości imprezy.

Jak było? Bajecznie, magicznie, odlotowo, kolorowo, profesjonalnie… długo by wymieniać! Może niech przemówią liczby – do startu zostało zgłoszonych ponad 250 osób, które zaprezentowały swoje umiejętności solo lub w parach! Szkoły tańca od Warszawy, przez Radomsko, Kraków, po te bardziej „lokalne" z Mysłowic, Zabrza, Wodzisławia, na Bieruniu kończąc. Oczywiście tańczono standardy, jak i gorrrrące rytmy latino. Absolutnie przez cały turniej było na co popatrzeć i kogo podziwiać – od tych najmłodszych, do tych bardziej doświadczonych tancerzy w kategorii +16. Największe emocje wzbudzała oczywiście Gala Wieczorna, na której zaprezentowali się najlepsi z najlepszych. Sędziowie mieli twardy orzech do zgryzienia – bo jak ocenić coś, co wydaje się być idealne? Każda z par prezentowała się na parkiecie pod każdym względem imponująco. Wyniki z wszystkich ocenianych kategorii dostępne są na stronie www.taniec.pl zakładka *Turnieje/ Wyniki turniejów*. Gratulujemy wszystkim uczestnikom! Medale oraz puchary dla zwycięzców wręczył Wójt Adam Duczmal. Podziękowania dla Szkoły Tańca „WIR" – szczególnie dla Barbary i Aleksandra Lozinszków za ogrom włożonej pracy w organizację tego wydarzenia. Do zobaczenia za rok! Bo nie można sobie już wyobrazić kalendarza gminnych imprez bez Turnieju Tańca Towarzyskiego.

fot.: U.Pomietło

Mistrzowskie rzuty karne na początek wiosny

Piłkarska wiosna z „RAFEX,"-em zaczęła się na boisku Polonii w Międzyrzeczu. Piękna pogoda, zielona murawa wpłynęły pozytywnie na postawę uczestników, którzy licznie przybyli na turniej rzutów karnych. Rekordowa ilość zdobytych punktów, tj.10575, przez 43 zawodników - to coś co bardzo ucieszyło organizatorów i sponsora pierwszego tego typu turnieju w gminie, a może i w Polsce.

Do rywalizacji przystąpiły zawodniczki i zawodnicy w różnym wieku od przedszkolaków do pełnoletnich, z wszystkich miejscowości naszej gminy, a także Dima Prydatko reprezentant Ukrainy. Każda bramka zamieniła się w twierdzę, która była dostarczycielem punktów od 50-ciu, poprzez 75, aż do 100. Emocje trwały prawie 2 godziny. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale wręczone przez Pana Rafała Kaletę i organizatorów. Ponadto organizatorzy ze sponsorem zadbali o rodzinną atmosferę przy ognisku i poczęstunek dla zawodników i kibiców.

Mimo że nie prowadzono klasyfikacji medalowej należy podkreślić, że wśród dziewczyn najlepszy wynik osiągnęła Oliwia Blacha - 350pkt., do czołówki należały również: Natalia Kundziarz, Emilia Wyroba, Aleksandra Wyroba, Anna Pomietło i Małgorzata Gniza. Najmłodsza uczestniczka Wiktoria Drozd zdobyła 250 pkt., za co otrzymała brawa od wszystkich.

Wśród chłopców rywalizacja była emocjonująca do ostatniego uderzenia. Najwięcej punktów zdobył Szymon Miernik 375. Do czołówki zaliczył się także Wiktor Baron, a to za sprawą dwóch zdobytych „setek". Prócz nich na wyróżnienie zasłużyli również: Kacper Pinocy, Jakub Bednorz, Rafał Gawlik, Nataniel Giertuga, Dima Prydatko, Nikodem Chlebica, Wojciech Pomietło, Gabriel Pieczka, Arkadiusz Drozd, Maciej Miernik. Różnice punktowe były minimalne, dlatego też wszyscy po otrzymaniu medali od Rafała Kalety, nagrodzili siebie i konkurentów brawami.

W opinii uczestników to środowe popołudnie było bardzo udane i już wszyscy umówili się na następne. Obecny na zawodach Wójt Adam Duczmal potwierdził chęć współorganizacji podobnych zawodów. Organizator dziękuje sędziom zawodów Pawłowi Norkowi i Kazimierzowi Kumorowi za sprawny arbitraż turniejowy. Cieszy obecność rodziców i opiekunów, a dziadkowie przeżywali występy swoich pociech najbardziej. Rajmund Knopek ze swoimi wnukami Dawidem i Rafałem chciałby rywalizować rodzinnie. Organizator Marek Kumor potwierdził, że to dobry pomysł i w okresie letnim takie zawody się odbędą. Mając takiego sponsora jak firma Rafex – to czysta przyjemność. Organizatorów do kolejnych inicjatyw motywuje także zainteresowanie i radość uczestników. Panie Rafale dziękujemy!

fot.: M. Kumor

ŚLĄSKIE PORANKI U KAŚKI I HANKI – palma pszczyńska

Świynta, świynta i po … a my chcymy Wōm sie pochwolić ô czym my rozprowiali w marcu na ślōnskich porankach u Kaśki i Hanki. Wspólnie z paniōm Joanną Natkaniec ôpowiadały my jak i z czego sie robi palma pszczyńsko, no wiycie ta z kierōm żeście szli w Niedziela Palmowo do kościoła.
Potym jeszcze my se pogodali ô kroszonkach, roztomaitych jajkach i na sōm kōniec wszystkie dziecka chyntnie zabrały sie do malowanio swoich barwiōnych przez nos jajek. Musicie wiedzieć, że normalnie to palma robi w chałpie chłop abo synek, a skuli tego, że my niy miały żodnego, to musiałymy se radzić same, no i pōwiym Wōm nawet nōm te palmy wyszły, niy było gańby.

fot.: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach

Dzień Książki

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, to święto, które obchodzimy 2 kwietnia, w dzień urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena. Święto zostało zainicjowane w celu promowania pięknej literatury i grafiki dla młodego czytelnika. Z tej okazji, nieco wcześniej, 31 marca, przedszkolaki z grupy „Misie" w Międzyrzeczu odwiedziła bibliotekarka, która połączyła czytanie baśni "Brzydkie Kaczątko" z rozmową o tolerancji i akceptacji odmienności między dziećmi. Mimo, że jesteśmy różni, to powinniśmy się szanować i być szczęśliwi i pamiętać, że wygląd zewnętrzny, drogie zabawki czy ubrania nie powinny być najważniejsze. W dalszej części spotkania, dzieci układały kolejność zdarzeń w historyjce obrazkowej, opowiadały o uczuciach brzydkiego kaczątka i pięknego łabędzia, układały życzenia dla głównego bohatera baśni, uczestniczyły w zabawie ruchowej "narodziny brzydkiego kaczątka", a na koniec wykonały pracę plastyczną - pięknego łabedzia z serduszek, jako propozycję strony tytułowej do wysłuchanej baśni. Dzieci były zadowolene ze wspólnej zabawy, co jest potwierdzeniem, że książka odgrywała, odgrywa i bedzie pełnić znaczącą rolę dla człowieka na każdym etapie jego życia.

Pokonać alergię

Niestety są wśród nas osoby, którym wiosna nie kojarzy się zbyt dobrze. I choć z chorobami alergicznymi mamy do czynienia przez cały rok, to właśnie osoby z alergią na pyłki mają przed sobą najtrudniejsze tygodnie.

Alergią nazywamy nadmierną reakcję układu immunologicznego na czynnik (alergen), który dla zdrowego organizmu nie jest w żaden sposób szkodliwy. Alergenami mogą być pyłki roślin, roztocza, substancje chemiczne, składniki pokarmowe i wiele wiele innych. Alergię uznaje się już jako chorobę cywilizacyjną, ponieważ dotyczy ok. 30-40% populacji. Będąc alergikiem na pyłki roślin ważne jest, aby odpowiednio przygotować się do "sezonu", w czym pomocny jest kalendarz pyleń (a najlepiej na bieżąco aktualizowane dane dotyczące stężenia pyłków dla danego regionu) – dzięki niemu wiadomo, kiedy rozpoczyna się pylenie i tym samym kiedy należy rozpocząć przyjmowanie leków, by nie dopuścić do zaostrzenia objawów, a także kiedy stężenie pyłków jest już na tyle niskie, że można bezpiecznie odstawić leki.

Objawy alergii

Charakterystycznym objawem zarówno dla alergicznego nieżytu nosa, alergicznego zapalenia spojówek, jak również alergii skórnych, jest świąd. Bąble na skórze swędzą, oczu nie można przestać trzeć, a tzw. salwy kichania wydają się nie mieć końca. Często to właśnie świąd powoduje, że jesteśmy w stanie odróżnić alergię od innej dolegliwości. Doświadczeni alergicy wiedzą bardzo dobrze, jak wyglądają u nich objawy alergii, natomiast osoby, u których nie rozpoznano wcześniej alergii, powinny skontaktować się z lekarzem w razie wystąpienia niepokojących dolegliwości.

Jakie leki stosuje się w alergii?

Warto się postarać, żeby w jakimkolwiek stopniu ograniczyć ekspozycję na alergen. Często jednak jest to niemożliwe, dlatego na szczęście mamy pełną gamę leków, które pomagają przetrwać ten ciężki czas. W leczeniu alergii stosowane są różne leki i w różnych postaciach. Podstawę stanowią doustne leki przeciwalergiczne, które różnią się m.in. skutecznością oraz tym, w jakim stopniu powodują senność, co dla wielu pacjentów jest bardzo ważne. Dlatego też większość z tych leków lepiej stosować na noc. Są również leki, które powinno się stosować rano na czczo – na szczęście one powodują senność w najmniejszym stopniu. Poza lekami doustnymi zastosowanie w leczeniu alergii znajdują preparaty miejscowe – do oka, do nosa i na skórę.

Jak prawidłowo stosować sterydy donosowe?

Często obserwuję w aptece, że pacjenci boją się stosować sterydy, czy to w preparatach donosowych, czy w nebulizacji. Prawidłowe stosowanie aerozoli do nosa zmniejsza ryzyko działań niepożądanych i powoduje, że są one bardzo bezpieczne, więc nie trzeba się ich obawiać. Sterydy należy aplikować na czystą śluzówkę, dlatego bardzo ważne jest, aby najpierw dobrze oczyścić nos z zalegającego śluzu, np. za pomocą wody morskiej. Przed aplikacją aerozolu ze sterydem bardzo ważne jest również, aby wstrząsnąć butelką, ponieważ zazwyczaj są to zawiesiny, które charakteryzują się opadaniem substancji stałej na dno (tak samo jak woda z mąką). Wstrząśnięcie preparatem spowoduje, że lek równomiernie rozproszy się w rozpuszczalniku i tym samym zostanie podany w odpowiedniej dawce. Następnie można przystąpić do aplikacji leku – w tym celu należy końcówkę aplikatora delikatnie wsunąć do przedsionka nosa i skierować ją na skrzydełko nosa. Dzięki temu lek lepiej działa, a jego stosowanie jest bezpieczniejsze. Stosując jakiekolwiek aerozole do nosa warto pamiętać o tym, aby nie wciągać nadmiernie leku, ponieważ to spowoduje, że nie zadziała on miejscowo w obrębie jamy nosowej i zatok, ale spłynie do gardła i po prostu zostanie połknięty. Nie można zatem poczuć smaku leku podanego donosowo – to świadczy o jego złym podaniu. Sterydy donosowe zawsze ważne są kilka tygodni po otwarciu – o tym też warto pamiętać.

Co warto wiedzieć o kroplach do oczu?

Krople do oczu stosowane w alergii mogą zawierać różne leki. Warto wiedzieć, że jedne z tańszych kropli zawierają substancję należącą do tzw. kromonów – są to krople bardzo bezpieczne i skuteczne, ale zaczynają działać dopiero po kilku dniach, dlatego ich stosowanie należy rozpocząć na ok. tydzień przed spodziewaną ekspozycją na alergen. Krople do oczu również można stosować przez jakiś czas po otwarciu – od kilku tygodni do kilku miesięcy.

Czasem ulgę może już przynieść samo przepłukanie oczu solą fizjologiczną (nastąpi wypłukanie alergenu z powierzchni oczu) oraz nałożenie na powieki chłodnych żelowych okładów.

W jaki sposób aplikować sterydy na skórę?

Maści i kremy ze sterydami działają przeciwzapalnie i przeciwświądowo. Należy je stosować cieniutką warstwą tylko na zmienioną chorobowo skórę.

„Wapno na alergię"

W dalszym ciągu pacjenci proszą w aptece o „wapno na alergię", czyli preparat z wapniem, najczęściej w formie tabletek musujących do rozpuszczania w wodzie lub syropu. Sam preparat z wapniem niestety nie pomoże pozbyć się objawów alergii, można jednak go traktować jako leczenie wspomagające.

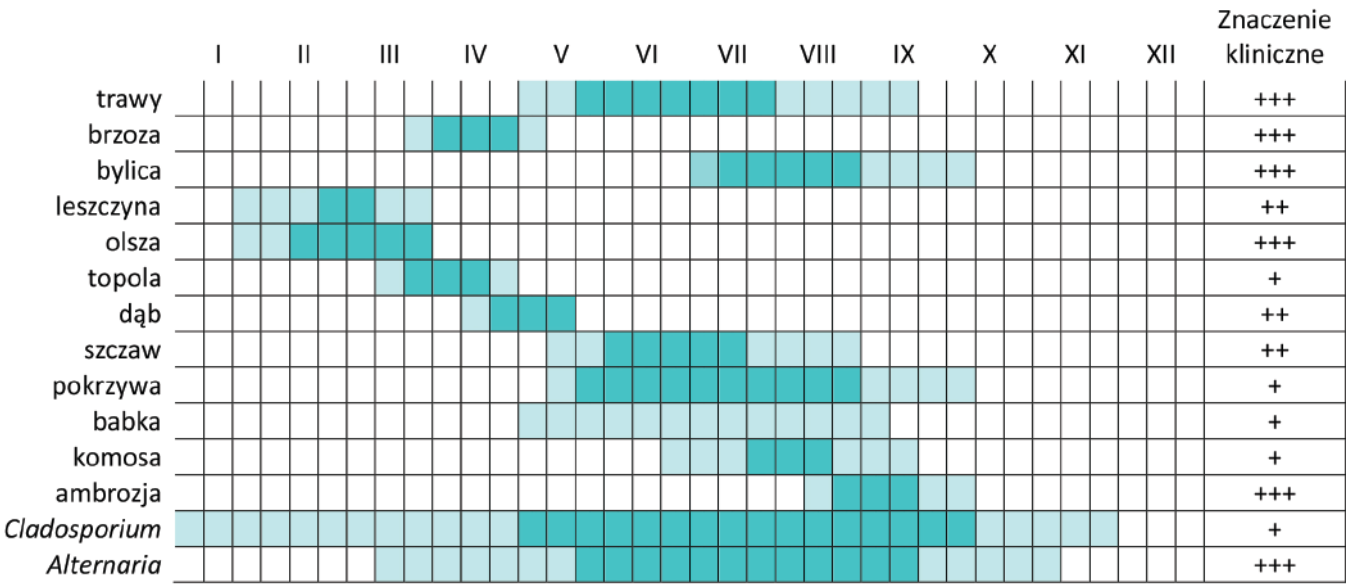

http://www.alergen.info.pl/kalendarz_pylenia_roslin.php . Aktualizacja: 12.04.2023r.

Józef Kassolik i jego obozowa gehenna cz. 1

Józef Kassolik był dyrektorem szkoły podstawowej w latach 1923-1939 i 1945-1958, aż do 1962 roku uczył w tej placówce. Działał energicznie prowadząc liczne stowarzyszenia. Z jego inicjatywy zaraz po wojnie wzniesiono kościół parafialny w Międzyrzeczu. Przez lata działał również na rzecz polepszenia warunków nauczania i budowy nowej placówki szkolnej.

Bez jego prospołecznej postawy Międzyrzecze nie wyglądałoby tak, jak je dzisiaj znamy. Przyglądając się jego postaci warto przypomnieć, z czym musiał się mierzyć nasz bohater, gdyż przez niemal cały okres wojny był więźniem obozów koncentracyjnych. Pomimo traumatycznych przeżyć, ciężkiej pracy w nieludzkich warunkach nie załamał się. Czytając zatem jego wspomnienia doceńmy, że po tym wszystkim nadal miał siły działać dla mieszkańców i de facto następnych pokoleń. W tym miejscu warto oddać mu głos, przytaczając zdania z prowadzonego przez niego pamiętnika:

„I tak ze Starego Bierunia wywieziono mnie i kier. szkoły z Bierunia do Kobióra. Tam już było dużo więźniów. Złączyli nas razem, załadowano do aut i wywieziono do Gliwic. Z Gliwic przez Wrocław, zawieziono nas do obozu w Kunau [obóz przejściowy Konin Żagański woj Lubuskie - przyp. aut.]. Później do Amtitz [Gębice, woj. Lubuskie], potem do Torunia, do Gdańska, do Stutthofu, do Sachsenhausen i do Dachau.

W Gliwicach mieliśmy już przedsmak życia obozowego. W jednym baraku jakiś hitlerowiec uderzył jeńca Polaka. Ten oddał mu uderzenie. Za ten mały czyn hitlerowcy rozstrzelali wszystkich więźniów z tego pomieszczenia (...) Zawieziono nas potem do obozu za Wrocław do obozu w Kunau. (...) po tygodniu przetransportowano nas do obozu w Amtitz. Oba te dwa obozy były w namiotach, było tam bardzo zimno i leżeliśmy prawie, że na gołej ziemi. Po dwu tygodniach jechaliśmy znowu do Torunia do twierdzy, gdzie przebywaliśmy przeszło dwa miesiące. Tam zaczęliśmy odczuwać głód, ponieważ żywności było mało i była zła.

W Toruniu przenoszono nas często z jednego fortu do drugiego, (...) na słomie na której leżeliśmy było tak dużo wszy, więcej wszy jak słomy. W końcu wywieziono nas do Gdańska. Mieszkaliśmy w niemieckich domach wybudowanych przed wojną przez Polskę. Tam zrewidowano nas dokładnie i odebrano wszystko nawet pierścionki ślubne. Tam też każdy z nas oberwał od gdańskich hitlerowców. Jeden zato, że patrzył w oczy, drugi że nie patrzył w oczy, trzeci że patrzył na prawo itp. Po tygodniu odwieziono nas do Stutthofu.

Był tam nowy obóz, dopiero w rozbudowie, umieszczony w lesie. Sam przez dwa tygodnie, pracowałem przy budowie baraków. (...) Stutthof był to bardzo ciężki obóz. Tam panował szalony głód. Dostawało się na obiad menażkę zupy, w której czasem były 3-4 ziarenka żyta albo dwa ziarnka grochu. Było w tym czasie 500 menażek na 4500 więźniów. Trzeba było czekać aż jedni zjedzą, drudzy potem odbiorą menażki i znów idą po obiad do kuchni, (...). Wody, czasem nie było żadnej wody do umycia menażki. (...) i chociaż człowiek się brzydził jeść z takiej miski to jednak głód zmuszał człowieka do tego.

Baraki były zimne, nieopalane bez powały tak jak stodoły.(...) jak się temperatura podnosiła w baraku przez oddychanie ludzi, to krople wody podały jak deszcz i wszystko było mokre. Słoma na której więźniowie leżeli była całkiem mokra. Była też ciężka praca w obozie. Z pobliskiego lasu nosiliśmy na barkach całe świerki, liczące nieraz do 30 m długości. Stawało około 25-30 ludzi podnosiło na barki i niosło do obozu 1-2 km. Nieraz chodziliśmy dalej do lasu na wyrobisko i kopaliśmy pniaki (...). Kopać trzeba było ile tylko człowiek miał sił, aby się ogrzać, bo mrozy dochodziły do 35 stopni i wiały silne wiatry. (...)

Ze Stutthofu przewieziono nas do Sachsenhausen koło Berlina. Był to obóz wielki, obóz zniszczenia, pełen udręki moralnej i fizycznej. Obóz podzielony był na dwie części, mniejszy tak zwana kwarantanna, musiał przejść każdy nowy więzień przez dwa miesiące, na kwarantannie byłem w bloku 20. Było nas tam 250 osób w tym 200 księży. (...) w obozie i poza obozem więźniowie wykonywali różne prace. Ja wraz z innymi długi czas nosiłem cegły na ramieniu po cztery sztuki na odległość 4-5Km przeznaczonych do budowli. Najgorsze były niedziele. Chociażby w ciągu tygodnia się nie pracowało to na niedzielę była praca przymusowa. Jeżeli tej pracy nie było to ją wymyślili. Na przykład kazano nosić piasek w bluzkach z jednego miejsca na drugi. (...) Czasami szukano wszy w bieliźnie (...) u którego znaleziono choćby jedną wesz, człowiek ten skazany był na śmierć. (...) W miesiącu październiku 1940 przeniesiono mnie do Dachau w Bawarii".

Józef Kassolik w mundurze oficera Wojska Polskiego

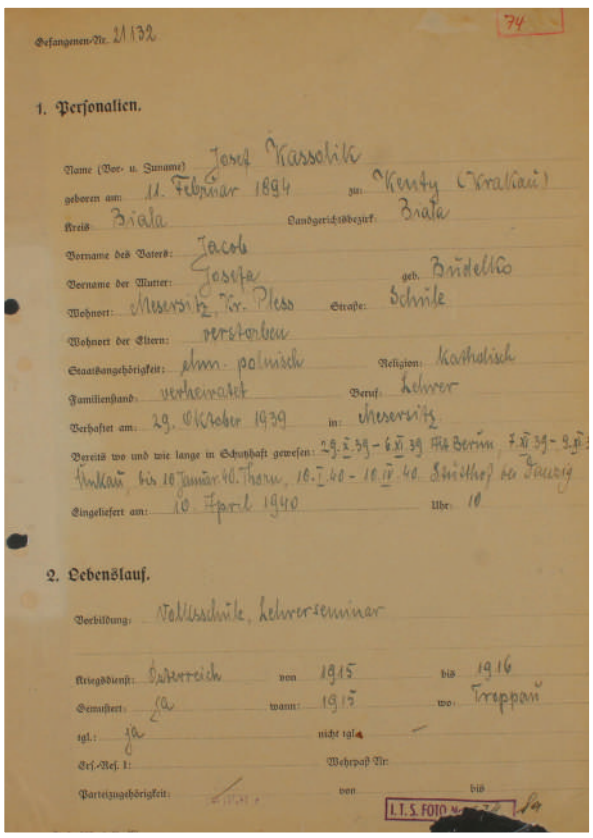

Gefangenen-Nr. 21.132

1. Personalien.

Name (Vor- u. Zuname): Josef Kassolik
geboren am: 11. Februar 1894 zu: Kenty (Krakau)
Kreis: Biala Landgerichtsbezirk: Biala
Vorname des Vaters: Jacob
Vorname der Mutter: Josefa geb. Bridellio
Wohnort: Meserritz Kr. Pless Straße: Schule
Wohnort der Eltern: verstorben
Staatsangehörigkeit: ehm. polnisch Religion: katholisch
Familienstand: verheiratet Beruf: Lehrer
Verhaftet am: 29. Oktober 1939 in: Meserritz
Bereits wo und wie lange in Schutzhaft gewesen: 29.X.39 – 6.XI.39 Alt Berun, 7.XI.39 – 9.XI. Finkau, bis 10 Januar 40. Thorn, 10.I.40 – 10.IV.40. Stutthof bei Danzig
Eingeliefert am: 10. April 1940 Uhr: 10

2. Lebenslauf.

Vorbildung: Volksschule, Lehrerseminar

Kriegsdienst: Österreich von 1915 bis 1916
Gemustert: Ja wann: 1915 wo: Troppau
tgl.: Ja nicht tgl.
Erf.-Ref. I: Wehrpaß-Nr:
Parteizugehörigkeit: von bis
I.T.S. FOTO

Akta osobowego Kassolika z obozu w Sachsenhausen gdzie przywieziono go 10 kwietnia 1940 roku.

Koniec części 1. Dokończenie w następnym numerze.

Bibliografia: "Wspomnienia z pracy nauczycielskiej i z obozów koncetracyjnych w Niemieczech" Józef Kassolik 1894-1975. Gruss aus Mezerzitz szkoła i wieś z pocztówki 1825-2020 Grzegorz Sztoler,Urszula Chrobok-Sztoler. Dokumenty z pobytu w obozach koncentracyjnych z Arolsen Archives.

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNO - SPORTOWYCH

MAJ

- **7** – II FESTIWAL SMAKÓW – BOISKO ŚWIERCZYNIEC
- **13** – JUBILEUSZ CHÓRU PARAFIALNEGO "JUTRZENKA" – KOŚCIÓŁ BOJSZOWY
- **20** – JUBILEUSZ OSP BOJSZOWY NOWE – BOISKO BOJSZOWY NOWE
- **28** – OGNISKO ZIELONOŚWIĄTKOWE – OGRODY PRZY KOŚCIELE BOJSZOWY NOWE
- **29** – OGNISKO ZIELONOŚWIĄTKOWE – PARK ZANDGRUBA BOJSZOWY

CZERWIEC

- **1** – ZESPOŁOWA OLIMPIADA FAIR PLAY – BOISKO PRZY SZKOLE ŚWIERCZYNIEC
- **3** – ZAWODY WĘDKARSKIE NA DZIEŃ DZIECKA – ŁOWISKO "JEDLINIOK ORAZ STAW W MIĘDZYRZECZU
- BIEG "OD JANA DO JANA" Z DAWIDEM TOMALĄ – BOJSZOWY
- **3 lub 4** – DZIEŃ DZIECKA I RODZINY – BOISKO JEDLINA
- **17** – PIKNIK RODZINNY I KINO PLENEROWE – BOISKO MIĘDZYRZECZE

LIPIEC

- **1** – TURNIEJ GMINNYCH MIEJSCOWOŚCI – BOISKO BOJSZOWY NOWE
- **8** – VII ŚWIERCZYNIECKI BIEG I FOJER FEST – BOISKO ŚWIERCZYNIEC
- **15** – PIKNIK RODZINNY I KINO PLENEROWE – PARK ZANDGRUBA BOJSZOWY

SIERPIEŃ

- SENIORIADA – BOISKO PRZY SZKOLE ŚWIERCZYNIEC
- **20** – RAJD ROWEROWY I ZORBING VEL TOCZENIE FAJERKI – BOISKO ŚWIERCZYNIEC
- **27** – DOŻYNKI GMINNE – PARK DWORSKI BOJSZOWY

ZAPLANUJ Z NAMI SWÓJ CZAS. ZAPRASZAMY!

gmina BOJSZOWY

Więcej informacji na plakatach, gminnym profilu Facebook oraz w Kalendarzu Wydarzeń na www.bojszowy.pl

---

Plan imprez organizowanych przez UKS GROM Świerczyniec w ramach projektu „CENTRUM ROZWOJU" edycja 2023

PIESZE RAJDY GÓRSKIE		
14.05.2023	niedziela	Wokół Bystrej – Klimczok, Szyndzielnia, Kozia Góra
25.06.2023	niedziela	Barania Góra – szlakiem I poza szlakiem
16.07.2023	niedziela	Wielka Racza
6.08.2023	niedziela	Łysa Góra – Czechy
TURNIEJ GMINNYCH MIEJSCOWOŚCI		
1.07.2023	sobota	Bojszowy Nowe, Ruchu Oporu 100
RAJD ROWEROWY		
20.08.2023	niedziela	Międzyrzecze boisko Polonii – Świerczyniec boisko przy OSP

Więcej informacji na stronie www.gromswierczyniec.pl

*Projekt realizowany jest w ramach programu **Centrum Rozwoju** w projekcie pn. „Centrum Usług Społecznych w Gminie Bojszowy" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020*

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

BojszoWY w rankingu programu „Czyste Powietrze"

Gmina Bojszowy znajduje się na 48 miejscu w rankingu gmin najaktywniejszych w programie „Czyste Powietrze" na podstawie danych zebranych za 2022 rok, co jednocześnie daje nam 1 miejsce w naszym powiecie. Ranking opracowany został przez Polski Alarm Smogowy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Bank Światowy. Miejsce w rankingu zależy od liczby złożonych wniosków o dofinansowanie z „Czystego Powietrza" z danej gminy – w przeliczeniu na 1 tys. domów jednorodzinnych, dlatego największe podziękowania kierujemy do Was – Drodzy Mieszkańcy, za wielkie zaangażowanie w ochronę środowiska!

Jednocześnie zachęcamy do kontaktu z gminnym Ekodoradcą w sprawie aktualnych dofinansowań pod numerem: 32 783 46 55 lub 536-818-019.

WAŻNE TELEFONY:

TELEFON ALARMOWY: **112**
POGOTOWIE RATUNKOWE TYCHY: **999**
POLICJA BIERUŃ: **47 8527 200** lub **997**
STRAŻ POŻARNA TYCHY: **32 227-20-11** lub **998**

OSP BOJSZOWY: **507-859-139**
OSP BOJSZOWY NOWE: **507-859-201**
OSP MIĘDZYRZECZE: **507-859-061**
OSP ŚWIERCZYNIEC: **507-859-492**
URZĄD GMINY BOJSZOWY: **32 218-93-66**

CUS (GOPS) BOJSZOWY: **32 328-93-05**
GPK: **32 218-91-74, 781-221-181**
BIBLIOTEKA: **32 218-91-07**
GMINNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ BOJSZOWY: **32 218-91-55**

Wydawca: Gmina Bojszowy **ISSN 1506-5782**
Redagował zespół: pracownicy urzędu, Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach, GPK Bojszowy
Janusz Miś, Marek Kumor.
Skład i łamanie: Karolina Gwiszcz
Adres do korespondencji: Urząd Gminy Bojszowy,
ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 szt.
Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni" są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów.

gmina BOJSZOWY